



**Magiczny
Kraków**

Kajakiem z Olimpijką

2016-10-09

Już dzisiaj Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie zaprasza na pierwszy spływ kajakowy po Wiśle pod hasłem „KAJAKIEM Z OLIMPIJKĄ- MOSTY OD SPODU”. O mostach widzianych z kajaku opowie dr inż. Mariusz Hebda z Politechniki Krakowskiej. Gościem honorowym wydarzenia będzie Maria Springwald, wioślarka, reprezentantka AZS-AWF Kraków, brązowa medalistka olimpijska z Rio de Janeiro.

Data wydarzenia: 9 października 2016

Zaprasza Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie

Zbiórka: godzina 9.30, Kolejowy Klub Wodny 1929

ul. Księcia Józefa 24a (dojazd ulicą Wioślarską, za stacją Orlen)

Program szczegółowy:

9.30-10.00 Rejestracja uczestników spływu. Podpisanie oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem spływu.

10.00-10.40 Zapoznanie z zasadami bezpieczeństwa i instruktaż (prowadzenie: pracownicy KKW)

Trasa spływu :

10.45 Start z przystani Kolejowego Klubu Wodnego

Płyniemy od strony bulwarów: Poleskiego, Wołyńskiego, Podolskiego.

Most Zwierzyniecki,

przypływamy ok. 10.50-11.00 „Zwierzyniecki od spodu” - opowiada dr M. Hebda

Most Dębnicki,

przypływamy ok. 11.25-11.35 „Dębnicki od spodu”

Most Grunwaldzki,

przypływamy ok. 12.05-12.15 „Grunwaldzki od spodu”

Most Piłsudskiego,



**Magiczny
Kraków**

przyptywamy ok. 12.40-12.50 „Piłsudskiego od spodu”

od 13.15 powrót do Kolejowego Klubu Wodnego 1929 wzdłuż bulwaru Kurlandzkiego.

Pod każdym mostem kajaki przybijają do brzegu od strony bulwarów: Poleskiego, Wołyńskiego i Podolskiego. Powrót bez postojów, pod prąd.

Podczas spływu „Kajakiem z Olimpijką” dowiemy się co nieco o historii oglądanych mostów, poznamy sposób ich pracy statycznej, technologię budowy oraz zasady doboru materiału i typu konstrukcji. Omówimy rolę, jaką pełnią w konstrukcji mostu wszystkie te elementy, które jako znajdujące się właśnie od spodu obiektu, pozostają najczęściej niewidoczne z perspektywy użytkowników. Poznamy też kilka ciekawych faktów z okresu budowy, czy też eksploatacji każdego z mostów.

Czekamy wzdłuż brzegów Wisły na fanów i kibiców Muzeum i naszej Olimpijki Marysi Springwald.